

## JEZUS, JAKO PRZYKŁAD PRAWDZIWEJ POKORY

Wiele tysięcy lat temu, zanim Jezus przyszedł na ziemię, Bóg stworzył anioła o imieniu Lucyfer, który był bardzo piękny i bardzo mądry. Lucyfer został powołany przez Boga na szefa anielskiego porządku. Ale Lucyfer zaczął wpadać w pychę i buntować się przeciwko Bożemu porządkowi, aby wywyżżyć samego siebie (Ez 28:11-17; Iz 14:12-15) i tak między Boże stworzenia wszedł grzech. Bóg natychmiast zdegradował Lucyfera i tym sposobem Lucyfer stał się szatanem, a pycha przyczyną wszelkiego grzechu i zła we wszechświecie. Adam też uległ skażeniu diabelską dumą. Od tego czasu, rodzi się nią zainfekowane każde dziecko Adama. Dlatego Jezus się uniął, aby uwolnić człowieka od tej trucizny. Każdy grzech wynika z pychy Lucyfera, a odkupienie z pokory Jezusa. Więc, każdy z nas ma w sobie tyle Chrystusa, ile ma w sobie pokory. To jest niezmienny wskaźnik duchowego wzrostu.

Wielkość pokory Jezusa pokazuje już samo to, że opuścił niebiańską chwałę i zszedł na ziemię. Dlatego napisano, że Jezus się „*uniął i do śmierci był posłuszny Ojcu*” (Flp 2:8), który „*Uczył go na krótko nieco mniejszym od aniołów*” (Hbr 2:17), aby przed Bogiem mógł być taki sam, jak wszyscy inni ludzi. Stał się nikim, aby dzięki swojej całkowitej pokorze mógł się utożsamić ze wszystkimi ludźmi. Jezus przyszedł na ziemię jako najniższy ze wszystkich ludzi. Stał się człowiekiem z najniższych warstw społecznych i wszystkich traktował tak samo, niezależnie od rasy, pochodzenia i pozycji. Dlatego wywyższony jak Jezus może być tylko ten, kto się unia jak Jezus.

Jezus przez trzydzieści lat był poddany niedoskonałym rodzicom, bo taka była wola Jego Ojca. Wiedział o wiele więcej niż Józef i Maria, ale w przeciwieństwie do nich był bezgrzeszny. Nie łatwo jest być poddanym ludzi, którzy są intelektualnie i duchowo słabsi od Ciebie. Ale każdy prawdziwie pokorny człowiek, nie będzie miał problemu z podporządkowaniem się osobie, którą ustanowił nad nim Bóg.

Jezus był zwykłym stolarzem, więc nie wybrał sobie jakiegoś imponującego zawodu, a prowadząc publiczną służbę, nigdy nie nadał sobie żadnego tytułu. Nigdy nie był pastorem liderem ani księdzem. Nigdy nie dążył do jakiegokolwiek ziemskiego stanowiska ani tytułu, który wywyższył by Go ponad innych, bo przyszedł służyć. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha.

Gdy tłum chciał Jezusa uczynić królem, to po cichu się wymknął (J 6:15). Był znany tylko, jako „*syn człowieczy*”, bo nigdy nie zabiegał o uznanie. Dla Jezusa liczyła się wyłącznie aprobata Boga, dlatego troszczył się wyłącznie o wolę Boga i był gotów przez całe życie być ignorowanym i wzgardzonym.

Jego pokora nie pozwoliła Mu nikogo osądzać. Tylko Bóg jest sędzią, a każdy człowiek, który osądza innych, staje w miejscu Boga. Dlatego będąc człowiekiem, Jezus powiedział: „*Ja nikogo nie sądzę*” (J 8:15) i cały sąd zostawił Ojcu. W tym też przejawia się wielkość Jego pokory.

Pokorę Jezusa widzimy w Jego pragnieniu wspólnej modlitwy ze swoimi uczniami, gdy w ogrodzie *Getsemane* prosił Piotra, Jakuba i Jana, aby się z Nim modlili, gdy Jego dusza była zatrwożona przed śmiercią (Mt 26:38). Jezus był w pełni świadomy słabości swojego ciała, dlatego szukał wsparcia modlitewnego.

Ponieważ się uniżył, dlatego Bóg Go wielce wywyższył do najwyższej pozycji we wszechświecie (Flp 2:9). Ci, którzy dzisiaj najbardziej się uniżają, w chwale zasiądą wraz z Jezusem po Jego prawicy i lewicy. Jezus uniżał się całe życie. Szedł cały czas w dół, aż doszedł do krzyża. Nigdy nie zmienił tego kursu, aby iść w górę.

Na ziemi są tylko dwie duchowości. Pierwsza to duchowość demoniczna, która napędza ludzi do pięcia się w górę i szukania uznania, czy to w świecie, czy wśród chrześcijan. A druga to duch Chrystusa, który sprawia, że ludzie kroczą Jego śladami. Po tym można poznać Jego uczniów.

Pełnię pokory Jezusa widać podczas Jego śmierci. Nigdy nie było bardziej nieuczciwego procesu, niż proces Jezusa. On milczał pomimo całej niesprawiedliwości i ciągłego obrażania, znęcania się, poniżania, ośmieszenia. Nie przeklinał swoich wrogów, nie odgrażał się, ani nie wzywał na pomoc aniołów. Jako Syn Boży, zrezygnował ze wszystkich swoich praw. Symbolem ludzkiej rasy jest zaciśnięta pięść, która oznacza domaganie się własnych praw i gotowość walki. Z drugiej strony widzimy Jezusa z otwartymi dłońmi, gotowymi dać się przybić do krzyża. Jego dłonie były zawsze otwarte i gotowe do nieustannego dawania, aż oddał za nas nawet swoje życie. Tak wygląda prawdziwa pokora.

Zac Poonen

*Jesus - Our great Example of True Humility / 21.01.2018*